

ŚRODOWISKO, W KTÓRYM ŻYJEMY

ELŻBIETA CZCISNOWSKA

Na terenie gminy Nowe Miasto nie ma zakładów przemysłowych o dużej uciążliwości dla środowiska, ale ostatnio pojawił się problem możliwości zanieczyszczenia odpadami przemysłowymi w związku z propozycją usytuowania w Chociczysk składowiska odpadów formierskich pochodzących z Odlewni Żeliwa w Śremie. Samorząd gminy odrzucił tę propozycję, ale stanowisko to budzi wśród mieszkańców liczne kontrowersje. Jak sadzę, jednym z powodów pewnych różnic zdań jest fakt, że w zamian za wyrażenie zgody na składowanie odpadów, Odlewnia Żeliwa w Śremie zaoferowała pomoc finansową w realizacji niewątpliwie potrzebnych gminie inwestycji, jak np. budowa składowisk odpadów komunalnych. Mając na względzie skromny budżet, oferta jest bardzo kusząca, ale warto się zastanowić, czy koszt uzyskania tej pomocy nie jest przypadkiem zbyt wysoki.

W 1983 r. Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska w Poznaniu przeprowadził badanie wpływu odpadów formierskich pochodzących z Odlewni Żeliwa w Śremie na środowisko. Badania te dotyczyły tylko niektórych rodzajów odpadów, stanowiących 50 % masy wszystkich odpadów przewidzianych do składowania w Chociczysk.

Aniela Grygiel WIELKANOC

Cisza ranka Wielkiej Nocy
Ranne zorze
ze snu wstały.
Przez świat
w jasnej zorzy
blasku
idzie
Chrystus Zmartwychwstały.

Pola wokół się zieleńią,
oziminy orosiły.
Przez świat
w ciepkiej ziemi
woni
idzie
Chrystus Zmartwychwstały.

Pierwsze ptaki gwar podnoszą
Wróble się rozświergotały.
Przez świat
z krzykiem szpaków,
czajek,
idzie
Chrystus Zmartwychwstały.

Pierwsze znaki nowej wiosny.
Drzewa
w paki się ubrały.
Przez świat
w srebrze bazi
wonych
idzie
Chrystus Zmartwychwstały.

A w ogrodach już niedmiało
pierwsze kwiaty
zapachniały.
Przez świat
w bieli przebiśniegów
idzie
Chrystus Zmartwychwstały.

Rezurekcje po kościocłach.
Tłumy z wnętrza
się wysypały.
Przez świat
w rannym dzwonów
granu
idzie
Chrystus Zmartwychwstały.

I procesje rozśpiewane
wokół świątyn
zamrowiały.
Przez świat
z pieśnią
Alleluja
idzie Chrystus Zmartwychwstały.



U ścizaków

24 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze (choćniejszej Straży Pożarnej w Nowym Mieście n. Wartą). Dokonano rozliczenia z działalności za 1990 r. oraz określono zadania na rok bieżący. Wybrano nowe władze oraz delegatów na Zjazd Gminy Związku. Prezesem OSP został wybrany druh Andrzej Pawełczyk. Na funkcję skarbnika powołano druha Józefa Kluczyńskiego. W skład Zarządu nowopowołanymi zostali druhowie Leszek Lipiecki i Roman Kasprzyk. Z dotychczasowego Zarządu pozostali druhowie: Franciszek Pawlak pierwszy wiceprezes i zarazem paccelnik jednostki, Bogdan Budzyn - sekretarz oraz Edmund Jankowski - gospodarz.

Jednostka nowowiejska (SP) liczy 51 członków czynnych, 77 wspierających i 4 członków honorowych. W minionym roku uczestniczyła w 15 akcjach pożarniczych, z których jedna odbyła się poza terenem naszej gminy.

Bogdan Budzyn

Ich celem było ustalenie za - wartości niektórych składników wymywanych wodą i porównanie ich z wymaganiami dla I klasy czystości wód powierzchniowych. Na tej podstawie odpady formierskie zaliczono do II klasy odpadów niebezpiecznych, gdyż większość parametrów przekraczała normy obowiązujące dla I klasy czystości wód. Sformułowane wówczas wnioski nakazywały składowanie odpadów w zbiornikach zamkniętych, o izolowanym podłożu oraz zakazywały składowania odpadów na terenach przyległych do rzek, akwenów wodnych oraz w pobliżu ujęć wód podziemnych. Tymczasem projektowane składowisko usytuowane zostało w zlewni cieku wodnego, płynącego w odległości około 330 m na zachód od projektowanego składowiska z południa na północ i stanowiącego dopływ Warty. W odległości 70 m od krawędzi składowiska znajduje się staw należący do PGR Chocicza, natomiast w odległości ok. 300 m znajduje się studnia głębinowa zaopatrująca Chocicę w wodę. Na podkreślenie zasługuje również stwierdzenie zawarte we wspomnianych wyżej wnioskach, że z uwagi na duże ilości odpadów¹⁾ oraz możliwość ich niebezpiecznego oddziaływania na środowisko, należałoby podjąć kroki w celu ich unieszkodliwienia, lub wykorzystania w sposób niezagrożający środowisku.

Mimo iż upłynęło 6 lat od sporządzenia ekspertyzy, nie nie wskazuje na to, że podjęto w tym kierunku jakiegokolwiek działania. Ponowne badanie odpadów przeprowadzono w roku 1989. Porównując ich wyniki z dopuszczalnymi wskaźnikami zanieczyszczeń środowiskowych wód powierzchniowych,²⁾ należy stwierdzić, że cztery spośród siedmiu określonych normami parametrów przekraczają wartości dopuszczalne dla III klasy wód powierzchniowych. Dotyczy to wartości pH, chemicznego zapotrzebowania tlenu, zawartości fenoli oraz z wartości eks-

traktu eterowego. Pragnę do tego dodać, że niska wilgotność odpadów (poniżej 1%) może oznaczać tendencję do pylenia, zarówno podczas składowania, jak i transportu. Zaniepokojenie musi budzić również wysoka alkaliczność odpadów - pH przekracza wartość 12. Tak silne zasadowe środowisko stwarza warunki do przebiegu szeregu reakcji chemicznych w trakcie składowania odpadów. Produkty tych reakcji trudne do określenia, z uwagi na brak danych dotyczących pełnego składu chemicznego odpadów, mogą stanowić dodatkowe źródło skażenia powietrza.

W analizowanych odpadach nie określono zawartości metali ciężkich oraz zawartości substancji promieniotwórczych. Określenie tego ostatniego parametru byłoby pożądane zwłaszcza dla żużli, które stanowią około 45% masy wszystkich odpadów i nie były objęte badaniami.

Wobec wielu niewiadomych, wynikających zarówno z ograniczonego zakresu przeprowadzonych badań, jak i ogólnego stanu wiedzy ekologicznej, jednoznaczna ocena stopnia zagrożenia środowiska w przypadku składowania odpadów formierskich nie jest możliwa. Mimo to dostępne i przytoczone wyżej dane powinny skłaniać do refleksji nad możliwościami zagrożeń, jakie stwarza lokalizacja składowiska na terenie naszej gminy.

W moim przekonaniu, nie można tego problemu rozważać wyłącznie w kategoriach finansowych, bowiem zarabianie na handlu odpadami musi budzić moralny sprzeciw.

1) Wg danych wynikających z dokumentacji projektowej ilość odpadów przeznaczona do składowania wynosi 8.500 ton na rok tj. ok. 23 tony na dobę.

2) Wg załącznika do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.12.1987 (Dz.U. 1987 Kr 42).

GMINA CZYSTA EKOLOGICZNIE?

Wywiad z inż. Marią Grabowską - kierownikiem Oddziału Środowiska Urzędu Rejonowego w Środzie.

- Jaka jest rola Urzędu Rejonowego w zakresie ochrony środowiska?

M.G. Jak na razie gros istotnych w tej dziedzinie zadań należy nadać do Urzędu Wojewódzkiego. Rola Urzędu Rejonowego polega przede wszystkim na kontroli i nadzorze administracyjnym nad kształtowaniem ładu ekologicznego.

- Jakiej ewentualnej pomocy ze strony kierowanego przez Panią Oddziału mogą oczekiwać gminy realizujące proekologiczne przedsięwzięcia?

M.G. Nasza pomoc w działaniach proekologicznych polega przede wszystkim na współpracy z organami samorządowymi w eliminowaniu źródeł zanieczyszczeń poprzez sprawowanie kontroli przestrzegania przepisów we wszystkich jednostkach gospodarczych uciążliwych dla środowiska. Służymy pomocą i doradztwem wszystkim, którzy się do nas zgłoszą, oczywiście w miarę posiadanych możliwości i uprawnień.

- Jak Pani ocenia obecną sytuację ekologiczną na terenie naszej gminy?

M.G. Gmina Nowe Miasto jest typową rolniczą gminą, z niewielkim przemysłem, który stanowią zakłady: PRZZ "Herbapol" Kleka, PGR Chocicza, Sp. Pr. "Stemeh", GS, SKR. Jednostki te są źródłem emisji pyłów i gazów, źródłem powstawania ścieków i odpadów, jednak większość z nich nie stanowi szczególnego zagrożenia dla środowiska.

Tak więc należałoby oczekiwać, że gmina ta nie powinna mieć wielu problemów, aby stać się gminą tzw. "czystą ekologicznie". Jednak podczas przeprowadzonej lustracji w terenie stwierdziliśmy występowanie wielu nielegalnych wysypisk i wylewisk, które powstają przypadkowo, ponieważ brak zlokalizowanego w gminie stałego miejsca gromadzenia odpadów. Dlatego z dużym zadziwieniem przyjąłam wiadomość od wójta A. Podemskiego o zamiarze podjęcia w br. budowy gminnego wysypiska w Elżbietowie. Urząd posiada już komplet dokumentacji. Cieszy fakt, że mimo iż wiele dziedzin życia wymaga przydzielenia funduszy (województwi, drogi, oświaty) zarząd gminy stara się stworzyć odpo-

wiednie warunki dla zagospodarowania odpadów. Mam nadzieję, że z chwila powstania wysypiska gminnego nie spotkamy już śmieci "robionych na dziko".

Istotną sprawą jest również położenie gminy nad Wartą, główną i silnie zanieczyszczoną rzeką naszego regionu. Każda z gmin rejonu dokłada do niej w różnym stopniu własne ścieki. Również w Nowym Mieście z uwagi na brak kanalizacji sanitarnej, ścieki socjalno-bytowe przez kanalizację deszczową wpływają do Warty.

Roślinictwo również dodaje swoją część, na skutek wypłukiwania z pól nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, jak również na skutek zle alkalizowanych przysm z kiszorka oraz stosowania nierozcieńczonej gnojowicy w dużych dawkach.

Oczywiście jest to punkt widzenia pobieżny, ponieważ zbyt krótki okres naszej pracy i warunki zimowe nie pozwoliły jeszcze na zebranie szczegółowszych danych, które mogły by dać pełny obraz sytuacji ekologicznej gminy Nowe Miasto. Mam nadzieję, że organy gminy i rejonu wspólnym działaniem przyczynią się do poprawy czystości ekologicznej gminy.

Wywiad przeprowadził Marek Górny.

O pieniądzach czyli IX Sesja Rady Gminy

Już sam tytuł tego sprawozdania mówi najbardziej o tym, co było przedmiotem obrad IX Sesji Rady Gminy, która odbyła się 6 marca o godz. 14⁰⁰. W sesji, której przewodniczył M. Rzepka, wzięło udział 20 radnych. Porządek obrad przewidywał 11 punktów, z których najważniejsze było podjęcie uchwały budżetowych.

Kim jednak do tego doszło, radni wysłuchali informacji wójta o pracach Zarządu między sesjami oraz złożyli interpelacje m.in. w sprawie skorygowania oznakowania granic Nowego Miasta, a w szczególności ci krańca ul. Łożnickiej (tzw. Hlasków), gdyż zdarza się, jak dotychczas, że np. karetki pogotowia mają trudności z szybkim trafieniem pod ogłoszony adres.

Następnie, w oparciu o materiały przygotowane przez Zarząd,

przystąpiono do dyskusji nad budżetem Gminy na rok 1991. Radni domagali się od skarbnika gminy, p. E. Mlich szeregu wyjaśnień dotyczących kwot "ukrytych" pod ogólnikowymi sformułowaniami terminologii budżetowej. Wytano np. o przyczyny różnic w wysokości wynagradzania w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Urzędu Gminy oraz o wysokość dochodów z czynszów za lokale (np. garaże, mieszkania, aptekę) będące własnością gminy, domagano się uwidocznienia w budżecie dochodów GOK i przedszkoli, dokonano przesunięć środków w celu zakończenia niektórych inwestycji (np. drogi Szyplów - Stramnie). W czasie tej dyskusji nad budżetem przyświecała radnym świadomość tego, że budżet na rok 1991 będzie musiał być w podobnej wysokości, jak ubiegłoroczny oraz tego, że posiadane środki należy kierować przede wszystkim na te przedsięwzięcia, które zostały uwzględnione w planie gospodarczym na bieżący rok.

W wyniku głosowania budżet gminy na rok 1991 został przyjęty.

W kasie tej sesji przyjęto jeszcze trzy uchwały:

1) w sprawie rozdzierowienia nadwyżki budżetowej (z kwoty 391 mln postanowiono rozdzielić jedynie 58,6 mln : 30 mln na naprawę ulic w Chociczy, 15 mln dla klubu piłkarskiego "Herba-pol", 3,6 mln na dofinansowanie "Wiadomości Lokalnych" i 10 mln na stworzenie dla dzieci bazy letniego wypoczynku na Mazurach)

2) w sprawie wyodrębnienia środków finansowych do dyspozycji sołectw (ustalono udział sołectw w podatku rolnym w wysokości 24% wpływów z danego sołectwa),

3) w sprawie przejęcia gruntów IFZ położonych na terenie gminy Nowe Miasto jako mienia gminnego.

Gdy zbliżał się koniec sesji, zażartowano, że tradycyjni nie mają piąta godzina obrad. Kończąc ustalono, że kolejna

sesja odbędzie się na przełomie kwietnia i maja.

Mieczysław Rzepka

Jeszcze o Zielonym Rynku

Do napisania kilku zdań sprowokował mnie list p. S. Konicznego, który poruszył temat zagospodarowania przestrzennego na Zielonym Rynku. Całkowicie zgadzam się z jego wypowiedzią i wydaje się, że nie tylko ja. Swego czasu chciałem wybić duże okno wystawowe do sklepu - niemożliwe. Okazało się, że zepsuje wygląd Rynku, że żuki nad oknami i drzwiami są za bytkowe, że architektura itp. itd. Widać z tego, że zależało komuś na tym aby pozostawić budowlę oraz stół, w jakim to stało to dawniej zaplanowane. Pisząc o nazwach miejscowych w numerze styczniowym "WL" W. Kędzierski stwierdza, że na Łaskówce znajduje się aleja kasztanowa pod nazwą Zielony Rynek, na którym w roku 1934 pobudowano strażnicę.

Pozostawmy to piękne pełne zieleni i swoistego uroku miejsce bez dobudowywania pawilonów, butików itp. Jest tyle miejsc wolnych, również w dobrych punktach, gdzie można budować pawilony handlowe. Naprawdę zastanówmy się, a przede wszystkim przywołajmy rozważę i poczucie smaku w planach zagospodarowania. Apeluję bezpośrednio do ludzi z tym związanych. Bardzo łatwo pochopną decyzją zniszczyć, zmienić, zszpecić dane miejsce, lecz naprawić to jest prawie niemożliwe - mamy tego wiele dowodów i przykładów. Proponuję zorganizować spotkanie osób związanych z planem zagospodarowania naszej miejscowości z mieszkańcami Nowego Miasta i wtedy może przemówi rozsądek i na pewno znajdzie się kompromisowe wyjście z tej sytuacji.

Sławomir Poll

POROZMAWIAJMY O ZIELENI

Lowe Miasto położone na nieznanym wzniesieniu wzdłuż Warty otoczone jest zielenią chara - kteryistyczna dla cieków wodnych i rozlewisk dorzeczy. Kiepskie nadwarciańskie gleby sprawiły że okolica obfituje w duże polażacie rozległych lasów. Tutejszy krajobraz jest piękny i doceniany przez przybyszów.

Lowe Miasto jako miejscowość powstała wzdłuż osi, którą stanowił trakt ze Środy Wlkp. do Jarocina. Głównymi skupiskami zieleni w obszarze zabudowanym są: Rynek, Zielony Rynek - Laskówka oraz teren wzdłuż zabudowań przy drodze do lasku Guć. Zwiększeniem tego pasa zieleni jest skupina starodrzewu na tzw. "Zdrojach". Teren ten wraz z pomysłowo i funkcjonalnie zagospodarowanymi wodami gruntowymi, w przeszłości pełnił funkcję parku publicznego. Okazałe stare drzewa rosną także wokół kościoła parafialnego oraz na terenie przyległym do dawnej "Pastorówki" i Gminnego Ośrodka Kultury.

Intensywna rozbudowa miejscowości w ostatnim czasie wpływała na powstanie nowych zieleńców - Placu 700-lecia oraz wspaniale utrzymanej i ukwieconej latem staraniem mieszkańców ulicy Strzeleckiej.

Ja ironię zakrawa fakt, że w latach 60-tych w ramach tzw. "akcji higienizacji wsi" wycięto wiekowe lipy rosnące za omentarzem, na przedłużeniu ul. Poznańskiej, oraz aleje kasztanowe na Zielonym Rynku. W późniejszym czasie zasypano ujęcie wody na "Zdrojach". Starsi mieszkańcy jeszcze pamiętają zapewne surową obudowę i wodotrysk. Z perspektywy dnia dzisiejszego wiadać, jak łatwo, bezmyślnie i szybko można zieleń zniszczyć, a jak trudno przywrócić jej dawną okazałość.

Dzisiaj wiemy już, jakie znaczenie ma zieleń dla środowiska; spełnia nie tylko funkcje higieniczno-ekologiczne, ale jest

także wyrazem kultury i szacunku człowieka dla jego naturalnego otoczenia. Trzeba nam podjąć starania o przywrócenie naszym ulicom i placom właściwie ukształtowanej zieleni, a więc oczyścić teren przed domami, posiać trawę, posadzić krzewy i kwiaty.

Żadna akcyjność ani liczenie na pomoc z zewnątrz nie zastąpią dbałości i zaangażowania mieszkańców. Można mieć nadzieję, że niejednokrotnie spotkamy się przy porządkowaniu i rekonstrukcji terenów zielonych naszej miejscowości. Idzie wiosna...

Władysław Czarny

JAKIE INWESTYCJE w 1991 roku

Podstawa do opracowania planu były wnioski z sesji Rady Gminy, zebrani wiejskich i sugestie mieszkańców. Plan ten był poddany dyskusji na IX Sesji przy okazji debaty nad budżetem gminy. Rada Gminy zatwierdzając budżet, w jego ramach zaakceptowała również w.w. plan.

W ramach przedsięwzięć inwestycyjnych na rok bieżący planuje się:

1. Ochrona środowiska.

Do realizacji przewidziany jest program usuwania śmieci, którego pierwszym etapem będzie budowa wysypiska śmieci w Elbietowie. Planuje się również rozbudowę oczyszczalni ścieków w Chociczycy, co umożliwi przyjaśnienie ścieków z szamba z rejonu Nowego Miasta, oraz dobudowanie drugiego bloku w związku z zamiarem budowy kanalizacji przez mieszkańców Utraty.

2. Zaopatrzenie wsi w wodę.

Planuje się zmodernizowanie

hydrofornii w Nowym Mieście poprzez budowę zbiorników wyrównawczych, zainstalowanie urządzeń odżelaziających oraz docelowo pociągnięcie dodatkowej nitki rurociągu od strony południowej.

Zostanie dofinansowana budowa wodociągu w Boguszynie, realizowana przy dużym udziale mieszkańców.

Planuje się rozpoczęcie budowy hydrofornii w Chwałęcinie. Inwestycja ta oraz budowa sieci wodociągowej dla pobliskich wsi wymaga wielomiliardowych nakładów. W trakcie realizacji Rada Gminy rozważy ewentualność zaciągnięcia kredytu z funduszy zaopatrzenia wsi w wodę.

3. Budowa dróg i ulic.

Przyznano środki na wykonanie podbudowy drogi Świętomierz-Boguszynka, wykonanie dywanika asfaltowego na drodze Szyplów-Stramnice oraz utwardzenie dróg Komorzec-Rogusko, Chocicza-Rogusko i budowę nawierzchni ulic w Chociczycy i chodników w Nowym Mieście.

4. Budowa świetlic wiejskich. Rada Gminy przyznała 50 mln zł na ukończenie budowy w świetlicy w Chromcu.

Pilnej realizacji wymaga wiele innych przedsięwzięć nie mniej istotnych dla mieszkańców gminy, jak chociażby gazyfikacja, na którą zostały już opracowane warunki techniczne. Również pilna byłaby budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Nowym Mieście, przygotowanie terenów pod budownictwo jednorodzinne i rzemiosło. Nie mniej ważna jest sprawa telefonizacji. Jednak szczupłość środków zmusza do koncentracji na niektórych zadaniach. Jako priorytetowe przyjmuje się przedsięwzięcie w zakresie ochrony środowiska i zaopatrzenia wsi w wodę.

A. PODĘMSKI

BUDŻET GMINY na 1991 rok

Na ostatniej Sesji Rady Gminy odbytej w dniu 6 marca został uchwalony budżet gminy na rok 1991, w wysokości 6.966.100 tys. zł. Subwencja jaka otrzymała nasza gmina w br. jest znacznie niższa, niż w roku ubiegłym i łącznie z dotacją celową przeznaczoną na zadania zlecone wynosi 1.083.273 tys. zł. Na przewidywane dochody, jakie gmina Nowe Miasto uzyska w 1991 roku składają się m.in. wpływy z:

- podatku od płac 485.998 tys. zł
- podatku dochodowego od jednostek gospodarki uspołecznionej 860.201 tys. zł
- podatku rolnego 879.920 tys. zł
- podatku od środków transportowych 160.493 tys. zł
- podatku od nieruchomości 1.662.438 tys. zł

Na etapie uchwalania budżetu w celu jego zrównoważenia, została wprowadzona także część nadwyżki budżetowej z roku 1990 w kwocie 800.000 tys. zł.

W uchwalonym budżecie na 1991 rok przewidziano wydatki w ogólnej kwocie 6.966.100 tys. zł. W tym największe pozycje przeznaczono na:

- a) rolnictwo - 1.594.000 tys. zł, w tym na:
 - 1) wodociągowanie wsi Boguszyn - 400.000 tys. zł
 - 2) wodociągowanie wsi Chwałęcín - 500.000 tys. zł
 - 3) wodociąg w Nowym Mieście - 500.000 tys. zł
- b) gospodarkę komunalną 1.269.000 tys. zł w tym na:
 - 1) wysypisko śmieci w Elżbietowie - 300.000 tys. zł,
 - 2) rozbudowę oczyszczalni w Chociczy - 500.000 tys. zł
 - 3) dokończenie budowanej w czynie społecznym śmietnicy w Chromcu - 50.000 tys. zł
- c) administrację samorządową 1.202.349 tys. zł
- d) oświatę i wychowanie (270 mil.

- utrzymanie przedszkoli) 922.365 tys. zł
- e) opiekę społeczną 563.950 tys. zł
- f) kulturę i sztukę 584.278 tys. zł
- g) transport - 550.000 tys. zł w tym na:

- 1) drogę w Boguszynku - 150.000 tys. zł
- 2) drogę w Strannicach - 350.000 tys. zł
- 3) drogę w Łomorzycy - 10.000 tys. zł
- 4) drogę w Rogusku - 10.000 tys. zł

Elżbieta Mnich

Handel, usługi, rzemiosło...

Zwrot w stronę gospodarki rynkowej w polityce ekonomicznej państwa sprawił, że coraz większa liczba mieszkańców naszej gminy pragnie wykorzystać swoje zdolności i rozpocząć pracę "na swoim".

Artykuł ten jest próbą przedstawienia sytuacji w tzw. "sektorze prywatnym" pod koniec pierwszego kwartału roku.

Na początek rzemiosło i usługi. Na terenie gminy istniały 93 zakłady rzemieślnicze i usługowe, w tym: ślusarskie(6), mularskie(9), stolarskie(16), malarsko-tapicerskie(5), mechanika pojazdowa(5), betoniarskie(5), krawieckie(4), dekarskie(3), blacharskie(2), fryzjerskie(2), fotograficzne(2), usługi transportowe(18). (oprócz tego: instalarstwo elektryczne i sanitarne, telemechanika, naprawa węg, piekarnictwo, wulkanizacja - torstwo, produkcja materiałów budowlanych, kominiarstwo, posadzkarstwo, elektromechanika, wyrób mioteł, usługi plastyczne i wypożyczalnia kaset wideo). Najwięcej zakładów usługowych i rzemieślniczych było w Nowym Mieście(35), Chociczy(18)

Boguszynie (8) i Kolcey (najmiej (7)).

Jaka jest ich kondycja finansowa? Z wypowiedzi właścicieli wynika, że jest trudno, ale też i to, że bardziej gotowi są zaciągnąć pasażnik, przejechać na państwową posadę.

Jeszcze pręcej rozwija się w naszej gminie handel prywatny. W omawianym okresie zarejestrowane były 72 jednostki handlowe. Połowa z nich przypadła na Nowe Miasto, 10 na Chociczy, po 6 na Ustratę i Boguszyn. Głównie były to sklepy spożywcze i warzywnicze (20), handel obwozowy (13), sklepy przemysłowe i wielobranżowe (16) mała gastronomia (8), rzemieślnictwo (4), firmy zajmujące się handlem zagranicznym (4), hurtownie (2) oraz ciastkarnia i handel opalem i materiałami masowymi.

Oczytelników może zaskoczyć podane cyfry, bo na co dzień nie widać aż tylu nowych sklepów i firm handlowych. Jak wyjaśnia p.H. Piętko, prowadząca rejestrację tego typu działalności na terenie gminy, wiele spośród zarejestrowanych firm rozpocznie swą działalność dopiero późną wiosną. Należy mieć nadzieję, że pozostałe firmy zaczną zabiegać o klienta jakością świadczonych usług, bogactwem asortymentu i przede wszystkim cenami.

Mieczysław Rzepka

LATEM NA MAZURY

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście n. Warty informuje, że organizuje dla młodzieży szkół podstawowych z całej gminy letni wypoczynek na Mazurach (w miejscowości Piasutno nad jeziorom Kołczyce) w dwóch turnusach:

- od 1 - 21 VII 1991 r.
 - od 21 VII - 9 VIII 1991 r.
- Koszt jednego skierowania 600 tys. zł. Zgłoszenia prosimy składać w dyrekcji macierzystych szkół.

U SĄSIADÓW

● W Jarocinie stół „Czasy Jarocińskiej” od marca br. zaczęło ukazywać się nowe opracowanie. Jest to dwutygodnik „KASZ TYGODNIK”. Niedługo nastąpi ona gazeta w Jarocinie?

● Paweł Leonhard przewodniczący Rady Wykonawczej Rejonowego Porozumienia Centrum w Jarocinie powiedział: „Rejonowe IC w Jarocinie wystawi własnego kandydata w wyborach do Sejmu.”

USC INFORMUJE

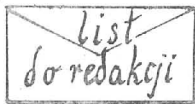
URODZINY do 20 marca

- Roman Rubiak (Koloniczki)
- Honorata Jędrzejewska (Kruczyn)
- Reneta Gorzelańczyk (Chwałocin)
- Katarzyna Wojtkowiak (Michałów)
- Łukasz Bryszak (Chwałocin)
- Izabela Jarnowska (Rogusko)
- Adrian Nowicki (Kruczynek)
- Anna Wojciechowska (Wolica Nowa)
- Piotr Glinkowski (Radliniec)
- Katarzyna Radmierczak (Aleksandrów)
- Bartosz Łatuszak (Aleksandrów)

ZGONY

- Stanisław Tomczak 1.83 Chromiec
- Marianna Golińska 1.70 Kruczyn

- Jadwiga Jarkowska 1.80 Nowe Miasto
- Janina Bortozak 1.77 Filipka
- Piotr Ginter 1.83 Teresa
- Marian Wiśniewski 1.44 Chwałocin
- Arkadiusz Bogaczyk 8 miesięcy Sypków



A poprawy nie widać...

Są w Nowym Mieście miejsca, gdzie bałagan narasta od lat i nie świadczy o mieszkańcach, ale chyba nielepiej też o władzach lokalnych. No i wstyd tamteży przeprowadzić przyjeżdżających w odwiedzinach gości.

Chociażby to, co jest za domem pana Waszyńskiego - sterty śmieci przy głównej ulicy i to tuż pod kościołem. Drzewa i hałszyce jeszcze nie zasłoniły walających się odpadków. I zaraz przy tym śmietniku - pozarywany chodnik nad Jordanem, steroczące pręty żelazne, dziury, w których można złamać nogę. Pto będzie pierwszy?

Czyżby władzom to było potrzebne, by je zmobilizować do naprawienia i uprzątnięcia tego bałaganu?

Niekoniecznie zadziorny
ale z troską

UROK STARYCH KALENDARZY

Od wieków w kalendarzach opisywano czas, który mijal, zapisywano obyczaje, wierzenia, przekazywano swoista, kalendarzowa mądrość, mądrość życiowa, usiłowano przewidzieć przyszłość. Dla przykładu kilka zapisów z kalendarzy polskich z II połowy XVIII wieku.

Wielkanoc

Tu Wielkanoc, więc na święta jajka malują dziewczęta, A zaś drugie o tym czasie Smakują sobie w kiełbasie, Zwłaszcza gdy z kogo młodego, Doświadczały nasi tego.

MIESIĘCY POLSKICH NAZWIŚKA

K W I E C I E Ń zowie się od wynikających bardzo wcześniej kwiatów i drzew kwitnących.



Urodzeni

od 21 marca do 20 kwietnia przyszły na ten świat pod znakiem B A R A N A. Nazywa się Baranem, jako że zwierzę to wężną jest pokryte, ciepło sprawująca, tak Słońce w znak ten wstępujące, po wytężonych zimnach, zaczyna rozgrzewać ziemię.

ROK NIEBIESKI WIERSZEM POLSKIM OPISANY 23 KWIECIEŃ - ŚW. WOJCIECHA, ARCYBISKUPA MĘCZENNIKA

Arcybiskup gnieźnieński, ozdoba Polaków, Wojciech święty nawracał do wiary Prusaków. Cierpieć tego nie mogąc, wszyscy się wzięli, By zapłynął do Nieba, wiośm go zabili.



PEWTKI SUFITOWO-ŚCIENNE

50 CM x 50 CM

O RÓŻNYCH WZORACH, WYKONANE
ZE STYROPIANU

Właściwości:

- ESTETYCZNY WYSTRÓJ POMIESZCZEŃ
- IZOLACJE TERMICZNA,
- DŹWIĘKODŁONNOŚĆ
- ŁATWOŚĆ MONTAŻU

PONADTO PRZY POMOCY PEWTEK MOŻE SIE NIERÓWNOŚCI ŚCIANKI, PEKNIECIA SUFITÓW, DZIAŁ PEWTKI W RAZIE POTRZEBY MOŻNA MŁC, MALOWAĆ FARBAMI KLEJOWYMI LUB EMULGOWANYMI DO PODŁOŻA MOŻE SIE PRZY POMOCY OGÓLNE DOSTĘPNYCH KLEJÓW DO TAPEŁ IZKWAŁNICH.

Właściciel: JAROCIN - SKLEP - KLEKA 11

Adres: JAROCIN UL. GŁÓWNA 7
TEL. 50-69

Videofilmowanie

nagrywanie uroczystości
 weselnych
 komunijnych
 i innych

TADEUSZ KOZŁOWSKI

Nowe Miasto n. Wartą
 Rynek 13

SKLEP WIELOBRANŻOWY

Sklep wielobranżowy

Nowe Miasto n. Wartą
 Rynek 13

poleca artykuły

- papiernicze
- drogerijne
- wędkarskie
- sprzęt telewizyjny
- video
- kasety

INICJATYWY LOKALNE

Wodociągowania ciąg dalszy - BOGUSZYN

Mieszkańców Boguszyna, podobnie jak innych wsi naszej gminy, trapi już od dawna problem obniżającego się poziomu lustra wody w studniach przydomowych. Konieczność budowy wodociągu sygnalizowano wielokrotnie na sesjach w czasie kadencji poprzednich Rad Gminy. Punktem zwrotnym w "batalii o wodę" było jednak zwodociągowanie Utraty zakończone w bieżącym roku. Wieś ta została podłączona do studni głębinowych w Chociczy. Stworzyło to warunki do doprowadzenia rur wodociagowych do granic Boguszyna. W czerwcu 1990 roku dzięki znacznemu zaangażowaniu się kilku osób, w tym szczególnie radnego Leszka Konarkowskiego, doszło do wiążących ustaleń z przedsiębiorstwem w Przeźmierowie zajmującym się wodociągami. Sporządzono też bilans wodny.

Przez kilka następných miesięcy sprawa utknęła w martwym punkcie, gdyż brak było jednoznacznych uzgodnień między mieszkańcami Boguszyna odnośnie przebiegu trasy wodociągu oraz rozłożenia kosztów całego przedsięwzięcia.

Ostatecznie 12 lutego br. powstał Komitet Budowy Wodociągu składający się z ośmiu osób wybranych przez zebranie wiejskie. Przygotowano deklaracje,

które złożyło dotąd osiemdziesięciu mieszkańców Boguszyna. Ia wspomnianym już zebraniu ustalono, że każdy deklarujący chce podłączenia się do wodociągu wpłaci 3 mln złotych. Warto tu podkreślić, że chociaż kwota ta stanowi często granicę wydolności finansowej większości rodzin - stanowi ona łącznie (tzn. po zebraniu jej od wszystkich) około $\frac{1}{2}$ wartości całego kosztu budowy wodociągu. Dzięki zrozumieniu wagi problemu przez Radę Gminy wyasygnowano na ten cel ok. 400 mln złotych z budżetu gminy. Zostały zakupione po relatywnie najtańszych cenach rury (komplet) i zwieziono już do Boguszyna. W obliczu inflacji i stale rosnących cen robocizny podstawowym problemem stojącym przed Komitetem jest skojarzenie prac możliwie najtańszego wykonawcy z pomocą samych mieszkańców (tzn. pracami społecznymi). Wodociąg, którego długość w jego czterech "wilkach" ma wynieść 7,5 km jest w tym roku chyba najważniejsza sprawa w życiu wsi. Jego realizacja będzie najlepszym testem na dojrzałość społeczną oraz skuteczność współdziałania i jednoczenia się mieszkańców w pokonywaniu licznych trudności.

ROSLAN GAWROCKI

ZADRY

Gra w klasy

Zapomniana zabawa "w klasy" przypomina przejaście pań chodnikami na ul. Poznańskiej. - Z jednej całej płytki na drugą - hop! I znów cała płytka - a więc hop! I hop! Coraz trudniej znaleźć równą i całą powierchnię. Ale mimo to - hop!

Wielkiego mistrzostwa i odwagi wymaga przejaście w buciach na wyższym obcasie przez wysepkę koło młyna. Luźne, połamane kołami ciężarówek płytki, dziury w chodniku - to niebezpieczeństwa czyhające na odważne panie. Łatwo tu zwichnąć nogę lub w najlepszym wypadku zniszczyć drogie pantofelki. Dlatego panie schodzą na jezdnię, a tu: tiiiit, tiiiit - to kierowcy wściekają się, że ktoś im lezie pod koła, gdy chodnik wolny. Schodzą więc przestraszona na ów nieszczęsny chodnik pełen nierówności i pułapek.

"Najwygodniej chodziło się tędy zimą, gdy śnieg przykrył wszystkie nierówności. A teraz wiosną, to istny tor przeszkód! Panie, jak byłam młoda, to chętnie bewilał się "w klasy". Teraz mam osiemdziesiąt lat i już nie to zdrowie, aby tak hop i hop. Rydłę, że gmina jednak coś zrobi, abym mogła bezpiecznie dojść do kościoła na Mszę lub majowe. Ze mnie to już Szewińskiej nie zrobicie." Hacia!

Zadziorny

REDAKCJA "W I A D O M O Ś C I L O K A L N Y C H" informuje, że na życzenie czytelników dodrukowane zostały trzy pierwsze numery naszego pisma. Nabywać je można w Bibliotece Publicznej w Łowym Mieście. W numerach tych m.in. materiały o budowie wodociągu w Utracie, o najstarszych śladach pobytu człowieka w okolicach Nowego Miasta, o średniowiecznym Dębnie, budowie domu parafialnego w Kolniczkach.

WTADOMOŚCI LOKALNE - redaguje zespół: Halina Czarna, Skawomir Jędraś, Katarzyna Pórtorak, Mieczysław Rzepka.

Adres Redakcji: Biblioteka Publiczna Gminy, 63-040 Łowe Miasto n. Warta, ul. Poznańska 8a

KSIĄDZ POETA TOMASZ CIEŚLIŃSKI

EUGENIUSZ CZARNY

W latach 1830-1852 probo - szczem w Dębnie był ksiądz Tomasz Cieśliński. Była to postać na tyle ciekawa, że warto ją przypomnieć w kolejnym szkicu z przeszłości naszego regionu.

T. Cieśliński urodził się 12 grudnia 1801 roku w niezamożnej rodzinie chłopskiej w miejscowości Bałamaćce pod Odolanowem. W latach 1818-21 uczęszczał do seminarium duchownego w Poznaniu. Brak środków na pokrycie kosztów studiowania zmusił go do przerwania nauki. Podjął wówczas pracę nauczyciela domowego w Pogorzeliczy. Pomagał też miejscowemu proboszczowi w katechizacji dzieci. Kiedy jednak zwolniło się miejsce przy tzw. "wolnym stole" w seminarium, wrócił do Poznania i w 1824 roku został wyświęcony na księdza. Jako wikariusz ponownie znalazł się w Pogorzeliczy, gdzie przez pięć lat sposobził się do samodzielnej pracy duszpasterskiej.

W czasie gdy był proboszczem w Dębnie pełnił także obowiązki dziekana nowomiejskiego. Ponadto przez dwa lata zawiadywał parafią żerkowską. Walory osobiste i zaufanie Prymasa Leona Przyłuskiego sprawiły, że został powołany na kanonika metropolitalnego do Poznania. Przez wiele lat był kaznodzieją katedralnym a także pełnił funkcje radcy konsystorskiego, wikariusza generalnego i oficjała. Zmarł 17 lutego 1870 roku i pochowany został w kościele katedralnym.

Pisząc biografię księdza T. Cieślińskiego w pół wieku po jego śmierci, doskonali znawca dziejów Archidiecezji Poznańskiej, ks. Józef Nowacki tak scharakteryzował byłego proboszcza dębińskiego: "Z natury pogodny, zjednał sobie powszechne poważanie. W młodych latach zaznał podczas swych studiów

wiele niedostatków, stąd jako kapłan cichą ręką hojnie wspierał kształcącą się młodzież. Wyposażony w niepospolite zdolności i dar wymowy, ujawniał także talent poetycki."

Przypominając lata związków ks. T. Cieślińskiego z Dębniem warto więcej uwagi poświęcić poetyckiej stronie jego życiorysu. Był tłumaczem i w latach 1843-1845 opublikował przekłady z łaciny wielu hymnów brewiarzowych. Ukazały się na przykład hymny adwentowe i wielkanocne. Z wierszy ks. T. Cieślińskiego najbardziej znany jest, opublikowany w prasie poznańskiej, poemat "Bęben". Zawiera on siedem pieśni opowiadających o losach bębna z kościoła w Miłosławiu. Ow bęben stał się powodem wojny między dwoma od dawna zwaśnionymi rodzinami z tego miasta. Po wielu bardzo dziwnych perypetiach doszło w końcu do zgody i cała historia zakończyła się szczęśliwie. Utworu tego na pewno dziś nie można uznać za arcydzieło, czytając go jednak trudno oprzeć się jego urokowi. Trudno też nie odczuć sympatii do wesołego księdza z wdziękiem opisującego przedziwne i niesamowite historie.

W okolicach Dębna krążyło wiele zabawnych fraszek, dowcipnych wierszyków i żartów, a także wierszy okolicznościowych a autorstwa księdza Cieślińskiego. Miastety nie zostały one ani spisane ani opublikowane i nie przetrwały do naszych dni. Ich autor był osoba chętnie widzianą w pobliskich dworach. Szczególnie bliskie były jego kontakty ze Śmiełowem, gdzie przebywała w gościnie, posiadająca ambicje literackie, Konstancja Łubińska. Dochodziło między nimi do rymowanych utarzek. Długo wspomniano na przykład, że kiedy

K. Łubińska ułożyła bajkę "Wachlarz i parasolka", ks. T. Cieśliński zareplikował wierszykiem "Parasol i wachlarz".

Dzięki spisaniu i ogłoszeniu drukiem wspomnień ks. Ma - ksymiliana Łukaszewicza znany jest ciekawy epizod z życia ks. T. Cieślińskiego, którego tutaj nie można pominąć.

"Gdy Adam Mickiewicz w 1831 roku bawił w okolicy naszej w Śmiełowie i gdy go także pan Hr. X. (chodzi o hrabiego Stanisława Mycielskiego) zaprosił do siebie do Dębna, wystąpił ks. Cieśliński w czasie obiadu danego na cześć wieszczki naszego i wśród licznych grona obywa - telstwa z wierszem powitalnym. Wiersz ten pełen uczuć serdecznych tak się spodobał Mickiewiczowi, iż ruszył z miejsca, podskoczył do księdza, uściskał go, czego każdemu z panów obecnych, także do niego przemawiających, nie zrobił i do dalszego pisania wierszów u - silnie zachęcał".

Od jesieni do wiosny

Wystawą prac uczestniczek zakończyły się środowe spotkania przy robótkach ręcznych w czytelni Biblioteki Publicznej w Nowym Mieście. Panie spotykały się od początku listopada. Na wystawie zaprezentowane zostały prace, które powstały w tym czasie... swetry, bluzeczki, berety, czapki, serwetki. Ciekawe czasem wyszukane wzory, starannie wykonane...

Z wiosną nadchodzi czas na prace w ogródkach. Dzień jest dłuższy, więcej pracy na świeżym powietrzu. Następne spotkania dopiero jesienią...

NASZE PRADZIEJE

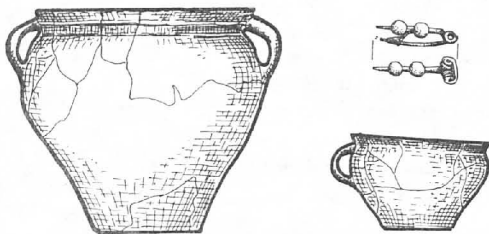
BOGDAN WALKIEWICZ

Czy w okolicach Nowego Miasta byli Pragermanie?

W 1983 roku, będąc jeszcze studentem V roku archeologii, spacerowałem po terenie dawnych wykopaliisk w Nowym Mieście. W pewnym momencie dostrzegłem coś, na co przeciętny człowiek nie zwróciłby uwagi, natomiast zelektryzowałoby to każdego archeologa. W osuniętej skarpie piśnicy wyraźnie rysowała się jama grobowa. Natychmiast sporządziłem schematyczny plan grobu i wyeksplorowałem go. Następnego dnia razem z kierownikiem Muzeum Regionalnego w Jarocinie mgr E. Czarnym szczegółowo spenetrowaliśmy okolice tego znaleziska odkrywając dwie jamy z ceramiką pradziejową, oraz zrobiliśmy dokładną dokumentację rysunkową i kartograficzną.

W dwóch odkrytych jamach znaleźliśmy fragmenty ceramiki kultury Łużyckiej odpowiadające znaleziskom z cmentarzyska. Być może były to zniszczone groby ja-

szat). Grób ten nie należał już do kultury Łużyckiej był znacznie młodszy. Datować go można na około 150 lat przed Chrystusem. Dlaczego ten grób jest taka rewelacja? Dlatego właśnie, że zawierał zapinkę kulkową. Zapinki tego typu występują powszechnie na terenie północnych Niemiec, które w tym czasie zajmowała pragermańska kultura jastorfska. Na terenie Polski występują sporadycznie, głównie na północnym zachodzie, a w Wielkopolsce, po Wymysławie i Zrenicy jest to trzecie znalezisko tego typu i jedno z najdalej wysuniętych na południowy wschód od centrum kultury jastorfskiej. Rzeczywiście występujące w tym grobie mogły należeć zarówno do kultury przeworskiej obejmującej w tym czasie tereny polski jak też do kultury jastorfskiej. Tak więc nie wiadomo dokładnie, czy grób ten świadczy o przypadkowym pobycie Pragermanów na naszym te-



Nowe Miasto - przedmioty z grobu jastorfsko-przeworskiego

Natomiast grób odkryty w skarpie piśnicy okazał się rewelacją na skalę Polski. Zawierał resztki stosu pogrzebowego z kośćmi zmarłego, dwa potłuczone naczynia, częściowo przepalone oraz rzecz najcenniejszą: żelazną zapinkę z dwoma kulkami na kabłąku (coś w rodzaju ozdobnej agrafki służącej do spinania

renie, czy tylko o kontaktach pomiędzy naszymi przodkami, a ludnością pragermańską. Zapinka ta mogła bowiem trafić tu np. w drodze wymiany handlowej. Osobiście przychyliam się do tej ostatniej koncepcji. Znalezisko to wymieniane jest już w polskiej i zagranicznej literaturze archeologicznej.

W 1986 roku Muzeum Archeologiczne w Poznaniu przeprowadziło w tym miejscu badania ratownicze, nie odkryto jednak żadnego dalszego grobu z tego czasu. Nato - miast osada kultury przeworskiej z tego samego okresu, co grób z zapinką, znajduje się w pobliżu lasu Guć. Odkryliśmy tam na powierzchni fragmenty naczyń z późnego okresu lateńskiego (200 lat przed Ch. - początek naszej ery). Zabytki odkryte przez nas w 1983 znajdują się w zbiorach Muzeum Regionalnego w Jarocinie.

Udane świętowanie

Organizator wielu udanych i cieszących się wielką popularnością imprez, oraz zawsze pełne inicjatyw Koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowym Mieście urządziło spotkanie z okazji Dnia Kobiet i Światowego Dnia Inwalidy. 9 marca w imprezie uczestniczyło 140 osób. Był i po - częstunek, była kawa. Wiele radości sprawiła uczestnikom loteria fantowa. Nagrodą główną w postaci 100 000 zł ufundował sponsor Koła - Poznańskie Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe "Warta" spółka z o.o. Andrzej Gołębiak.

Jako goście zaproszeni byli przedstawiciele Kół PZERiI z Poznania, Środy i Zaniemyśla, sponsor Andrzej Gołębiak oraz dyrektor GCK Bogdan Budzyn.

Udana impreza dowiodła, że mimo "trudnych czasów", gdy jest inicjatywa i znajdują się ludzie, można zrobić bardzo wiele.

MR

PRZYSŁOWIA NA KWIECIEŃ

Kwiecień suchy nie sprawia dobrej otuchy. (XIX w.)

Pogody kwietniowe - słoty majowe. (XIX w.)

Na świętego Franciszka (2 IV) nieraz dobrze grzmie i łyska. (XIX w.)

Kiedy Marek (25 IV) przypieka, człek jeszcze na ziab ponarzeką (XX w.)

KRONIKA

1 marca znów ruszyły autobusy PKS. Strajk pracowników został zawieszony. Komunikacja autobusowa dla wielu miejscowości naszej gminy jest wyjątkowo ważna. Dlatego warto przytoczyć stanowisko Komisji Krajowej "Solidarności" na temat tego paraliżującego strajku: „Prezydium uznało strajk PKS w Poznaniu za dziki i skandaliczny”.

28 lutego w Polniczkach odbyło się Zebranie wiejskie, w którym wzięło udział 22 mieszkańców. Przedmiotem spotkania była proponowana lokalizacja wysypiska odpadów przemysłowych ze śremskiej Odlewni Żeliwa w Polniczkach. Uczestnicy spotkania w przeprowadzonym głosowaniu zdecydowaną większością głosów odrzucili ten projekt.

15 marca członkowie Koła PZERil w Nowym Mieście pracowali społecznie przy wiosennym porządkowaniu terenu wokół Gminnego Ośrodka Kultury.

Z kroniki policyjnej

21 lutego w Kłęce na drodze Nr 42 Ob. M.K. jadąc rowem w stanie nietrzeźwym (3,45 promila alkoholu we krwi) wjechał pod przyczepę samochodu ciężarowego doznając ciężkich obrażeń ciała.

23 lutego ujawnione zostało włamanie do rozlewni wód gazowych GS w Nowym Mieście przy ul. Poznańskiej, skąd sprawca dokonał kradzieży m.in. 2 pojemników piwa. W wyniku podjętych czynności policyjnych ustalono sprawcę przestępstwa oraz odzyskano część łupu.

12 marca około godz. 8⁰⁰ na drodze prowadzącej z Kłęki do Radlicza ob. M.K. kierujący

samochodem osobowym Fiat 126p w stanie nietrzeźwym (1,1 promila alkoholu we krwi) zjechał z jezdni wywracając się z samochodem do przydrożnego rowu. Lekkich obrażeń ciała doznał kierujący oraz pasażerowie, również nietrzeźwi.

sport

Rozgrywki o mistrzostwo Kl. A rozpoczęte

Bardzo udanie rozpoczęła rozgrywki o mistrzostwo Kl. A" drużyna LZS "Herbapol" Kłęka. W meczu inauguracyjnym pokonała zespół LZS "Pokój" Pączkowo 3 : 1. Bramki zdobyli: L. Typanski -1, S. Węclewski -1, oraz D. Parus -1. Po tym zwycięstwie zespół zmniejszył różnicę do prowadzącego zespołu "Sparty" Oborniki z dwóch do jednego punktu.

Do rozegrania na boisku w Kłęce pozostały mecze:

dnia 14 kwietnia o godz. 15⁰⁰ LZS "Herbapol" Kłęka - Obra Mošina, dnia 28 kwietnia o godz. 15⁰⁰ LZS "Herbapol" Kłęka - KS Luboń, dnia 12 maja o godz. 15⁰⁰ LZS "Herbapol" Kłęka - Orkan Objezierz, dnia 26 maja o godz. 15⁰⁰ LZS "Herbapol" Kłęka - Wełna Skoki, dnia 9 czerwca o godz. 15⁰⁰ LZS "Herbapol" Kłęka - Sparta Oborniki.

Uprzejmie zapraszamy do kibicowania w meczach piłkarskich. W następnym numerze "Wiadomości Lokalnych" zamieszczą zwyryfikowaną tabelę rozgrywek po rundzie jesiennej.

Ławek Roguszcza

Sportowa sensacja ANIA OLEJNIK mistrzynią województwa

Ania Olejnik ze Szkoły Podstawowej w Chociczy okazała się najlepszą w stawce 140 zawodniczek, zdobywając złoty medal w Mistrzostwach Województwa Poznańskiego w Biegach Przełajowych. W zawodach rozegranych 10 marca na torze przełajowym pod patronatem pokonała dziewczęta

trenujące w renomowanych klubach Poznania. Gniezna czy Arzań, a co ciekawsze jest dopiero uczennica klasy VII i jeszcze za rok będzie startować w tej samej kategorii wiekowej. Drużyna w składzie: Ania Olejnik, Kasia Adamska, Justyna Pawlak, Hania Mutschke i Ala Banaszak wywalczyła III miejsce w punktacji zespołowej, wyprzedzona jedynie przez Szkołę Sportową Nr 51 z Poznania i Szkołę Podstawową Nr 3 ze Środy. W rywalizacji chłopców najlepszy okazał się A. Skarbiński ze Swarzędza, a na XIV miejscu ukończył bieg Marcin Piócienniczak ze szkoły w Chociczy.

Sukces zanotowały teniski stołowe ze Szkoły Podstawowej w Boguszyźnie, zajmując I miejsce w Mistrzostwach Rejonu Środa i kwalifikując się do finału wojewódzkiego w Gnieźnie, gdzie także wystąpią ze sporymi szansami.

Mirosław Janicki

Globtrottersi contra Maccabi

W Szkole Podstawowej w Nowym Mieście odbyły się rozgrywki o mistrzostwo szkoły w koszykówce. Brało w nich udział pięć drużyn, w tym jedna żeńska. Poszczególne drużyny przybrały nazwy zawodowych zespołów koszykarskich USA.

W rozgrywkach nowomiejskich po zaciętej walce zwyciężyli Globtrottersi (chłopcy z klasy VIIIa), a za nimi kolejno uplasowały się drużyny: Maccabi (chłopcy z VIIIb), Olimpico (drużyna dziewcząt klas VIIIa i VII), Detroit Pistons (chłopcy z VIIa). Zwycięska drużyna otrzymała ufundowany przez p. Wiesława Wicijowskiego puchar, który od teraz będzie przechodził do rąk kolejnych mistrzów koszykówki. Najlepszymi zawodnikami mistrzostw okazali się:

1. Robert Gurgul - 234 pkt.
2. Adam Parus - 216 pkt.
3. Rafał Bogusz - 145 pkt
4. Justyna Paźmierczak - 142 pkt
5. Arkadiusz Wolski - 110 pkt.

Justyna Paźmierczak